WYWIAD Z MAMĄ

 „ Czy matematyka jest potrzebna w życiu codziennym?

* Klara:

Mamuś, czy według Ciebie matematyka jest potrzebna w życiu na co dzień?

* Mama:

Oczywiście córeczko, uważam, że matematyka jest jedną z najważniejszych dziedzin nauki potrzebnej w naszym codziennym życiu

* Klara:

Uważasz, że nie można funkcjonować bez znajomości liczb i działań?

* Mama:

Raczej ciężko byłoby nam żyć normalnie z brakiem matematyki.

Nie moglibyśmy przecież nawet upiec moich ulubionych ciasteczek, nie znając liczb, wagi, ani mnożenia.

* Klara:

Faktycznie! Pamiętasz mamuś, jak kupiliśmy naszego robota, który wagę pokazuje tylko w gramach, a w twoich przepisach napisane było wszystko w dekagramach.

Ja nie uczyłam się jeszcze wtedy matematyki i nie potrafiłam przeliczyć g na dag.

Zawsze musiałaś mi ołówkiem w zeszycie pisać podpowiedzi.

* Mama:

Dokładnie na tym polega matematyka. Czas gotowania, ustawienie temperatury również jest niezbędne w życiu codziennym

* Klara:

Kalendarz to również matematyka

* Mama:

No tak, obliczenia ile mamy lat, jaki mamy miesiąc i kiedy będą święta. Wszystko to polega na znajomości obliczeń

* Klara:

Jeszcze ważna jest też znajomość długości i objętości, co akurat teraz przerabiam

* Mama:

Oczywiście! Gdyby nie znajomość mierzenia odległości czy długości. Nikt nie byłby w stanie zbudować domów, mebli itp

* Klara:

Przecież, gdybyśmy nie potrafili liczyć, to nawet zakupy byłyby niemożliwe

* Mama:

Tak. Ceny za towar, obniżki, promocje – to wszystko cyfry i lczby

* Klara:

Ty mamuś mówisz o cenach, a ja sobie pomyślałam, że przecież banknoty to też liczby i cyfry więc nie znalibyśmy się w ogóle na pieniądzach

* Mama:

No tak, przede wszystkim! Ja, jak jest mowa o zakupach to mam tylko w głowie pomocję w Galerii. Chyba przez to, że wszystko pozamykane ;-)

* Klara:

Ha ha ha ha takie czasy,

ale wracając do tych zakupów to kupując ubranie musimy znać swoje wymiary i rozmiar pokazany w liczbach

* Mama:

Mało tego, gdybyśmy nie uczyli się matematyki, nie potrafilibyśmy obliczyć czasu spędzonego w Galerii i w ogóle nie znalibyśmy się na zegarku

* Klara:

Bylibyśmy, może jeszcze szczęśliwsi, bo mówią, że szczęśliwi czasu nie liczą?

* Mama:

Nie kochanie, uwierz mi, że nie byłoby nas dzisiaj tutaj przy tym komputerze gdyby nasi przodkowie nie odkryli cyfr, liczb i działań.

* Klara:

Dobra, kończymy, bo zaraz godzina 23, a ja mam jutro na 8:50 do szkoły

* Mama:

Widzisz i znowu nam się matematyka przydała